

White 2115, +48 (feat. Jan-rapowanie)

widzę że coś mówisz do mnie
ale cię nie słyszę
muzyka gra głośniej
pokazujesz ręką z myślą: uważaj na stopnie
sama przez niepewne ręce masz ubranie mokre

nie pytam czy jesteś sama
jeśli nie , no to cóż
to twoje sumienie lala
to twój ból jeśli ciągle spędzasz całe noce w barach
dla mnie chu* no bo przecież chwilę temu mnie poznałaś

jebać VIP, proszę
wole w tłumie się na dole bawić
zbyt często w sumie często jestem w jebanym centrum uwagi
zbyt często w klubie jestem kur* fotografowany
stąd na mojej twarzy sztuczny uśmiech, dla mnie to już nawyk

teraz gdzieś uberem jedziesz
panorama zlewa się w obrazek jeden
szukasz miłości przecież
a jak głupia wracasz z Kredytowej 9

liczysz na lepsze czasy
na doznania nocą więc wypijasz śmiało drink
w piż* masz jutrzejszy kacyk
daj upust emocjom, nie chcesz umrzeć jako nikt

nie jestem miłośnikiem imprez
mam na swoich ciuchach twoją szminkę
czuję że odlecę zniknę
(daj numer zanim zapomnę wziąć)
nie jestem miłośnikiem imprez
mam na swoich ciuchach twoją szminkę
czuję że odlecę zniknę
(daj numer zanim zapomnę wziąć)

[Jan-rapowanie:]
nie jestem miłośnikiem imprez
ciężkich stanów
szybkich zniknięć
ile jeszcze kur* zrobisz mi z ukrycia tych zdjęć
chu*8 się brzydzę!
nie przyszedłem tu na ściankę
nie nie wpadnę na twój after
obserwuję życie obejmując szklankę
wiem że dziś nie zasnę
tylko porobiony umiem ci powiedzieć jesteś piękna
ale raczej nie licz na to że będę pamiętał
bo to nie tak
takie czasy elo,
pozdrow sekta
po co mi twój nr jak mam tyle swoich
odejdę do swoich , promyku pozwolisz
trochę ich nienawidzę
ale łączę do tych klubów
ale patrzeć i notować sorry mała, nie mam mood-u!

nie jestem miłośnikiem imprez
mam na swoich ciuchach twoją szminkę
gdy czuję że odlecę zniknę
(daj numer zanim zapomnę wziąć)
nie jestem miłośnikiem imprez
mam na swoich ciuchach twoją szminkę

gdy czuję że odlecę zniknę
(daj numer zanim zapomnę wziąć)